



Radość dla najmłodszych

Przebojem literatury dziecięcej jest w tym roku nowy, wypasiony wybór najślawniejszych „Baśni braci Grimm” (wyd. Media Rodzina, 44 zł). 50 przypowieści mistrzów wyobraźni Jacoba i Wilhelma przełożyła na nowo Eliza Pieciul-Karmińska, a ilustracjami okraślił popularny czeski rysownik Adolf Born.

W tomie znajdziemy m.in. baśnie „O wilku i siedmiu kozłatkach”, „Czerwony kapturek”, „Śpiąca królewna”, „Paluszek” i „Królewna Śnieżka”, czyli absolutną klasykę gatunku. Ale pamiętajmy przy tym, żeby do twórczości Grimmów nie podchodzić bezkrytycznie. Powstałe dwa wieki temu przypowieści zawierają sporo elementów drastycznych i krwawych, w których lubowała się ówczesna epoka, niezbyt czuła na pedagogiczną poprawność. Wystarczy przypomnieć sobie, jak skończyła nieszczęsna Baba-Jaga z „Jasia i Małgosi”, aby uzmysłwić sobie, jak pocziwi bracia Grimm wyobrażali sobie szczęśliwe zakończenia życiowych perypetii.

Przy okazji warto przypomnieć, że w 2005 roku dorobek bajkotwórczych Niemców UNESCO wpisało do rejestru „Pamięć świata” jako część światowego dziedzictwa kultury. Trudno więc wyobrazić sobie edukację bez bajek braci Grimm. I jeszcze zachęcająca ciekawostka: nowe wydanie wydawca opatrzył bonusem w postaci 4-płytowej wersji książki, czytanej przez znanego aktora Jerzego Stuhra.

Dla rozweselenia małych ponuraków polecamy zaś „Przygody Mateuszka” hiszpańskiej pisarki Elviry Lindo (wyd. Nasza Księgarnia, 44,90 zł). Uwaga! To daleki kolega słynnego Mikołajka, zrodzonego w artystycznym duecie Jean-Jacques Sempé i René Goscinny. Mateuszek podobnie jak jego francuski kolega także przeżywa gonitwę przygód, szczególnie w szkole. W zbiorowym wydaniu jego przygód znalazły się trzy wydane dotychczas nad Wisłą tomy. Tekst Lindo przełożyła Anna Trznadel-Szczepanek, a ilustracjami opatrzył Julian Bogdanowicz.

Z kolei Hubert Schirneck, niemiecki bazarz z Lipska, napisał dla dzieci przypowieść pod wielce intrygującym tytułem „Co słycałaś u siedmiu krasnoludków?” (wyd. Nasza Księgarnia, 24,90 zł). Okazuje się bowiem, że odkąd zabrakło robotnej Królowej Śnieżki (odeszła z księciem, aby żyć długo i szczęśliwie), krasnoludki zostały same i nijak nie mogą dać sobie rady ze stertami brudnej bielizny i stosami niepozmywanych garów. Jak widać, bajka Schirnecka posiada walory edukacyjne, które wydawca postanowił rozpropagować wśród najmłodszych. Książkę przetłumaczyła na polski Anna Gamroth, a rysunki wykonała Joanna Zagner-Kołat.